



Janusz Lemański

Uniwersytet Szczeciński, Szczecin | Instytut Nauk Teologicznych
ORCID: 0000-0002-1512-997X, e-mail: janusz.lemanski@usz.edu.pl

CREATIO EX NIHILO JAKO PROBLEM KOSMOLOGICZNY I EGZEGETYCZNY?

Streszczenie

Doktryna o *creatio ex nihilo* stanowi dziś fundamentalne przekonanie w katolickiej teologii stworzenia. Czasem podważa się je na podstawie „aktualnego” stanu wiedzy dostarczanego przez współczesną kosmologię fizyczną. Z drugiej strony sama teologia wskazuje na jej poparcie takie teksty, jak Prz 8,22–29; 2 Mch 7,28; Mdr 11,17; Rz 4,17; Hbr 11,3. W poniższym artykule autor wskazuje z jednej strony na brak sprzeczności pomiędzy współczesną wiedzą kosmologiczną i doktryną *creatio ex nihilo*, a z drugiej na fakt, że same teksty biblijne przywoływane na jej poparcie, nie wyrażają wprost takiego przekonania o początkach wszechświata. Wynika to z kontekstu tych wypowiedzi i stojącego za nimi przywiązania do tradycyjnego sposobu myślenia o początkach wszystkiego (Rdz 1,1–2: pierwotny chaos).

Słowa kluczowe: *creatio ex nihilo*, początek wszechświata, materia, kosmologia

Abstract

CREATIO EX NIHILO AS A COSMOLOGICAL AND EXEGETICAL PROBLEM?

The doctrine *creatio ex nihilo* is today a fundamental belief in Catholic theology of creation. It is sometimes questioned based on the “current” state of knowledge provided by modern physical cosmology. On the other hand, theology itself points to its support in texts such as Prov 8,22–29; 2 Mcc 7,28; Sap 11,17; Rom 4,17; Hbr 11,3. In the following article the author points out, on the one hand, the lack of contradiction between contemporary cosmological knowledge and the doctrine *creatio ex nihilo*, and on the other hand, the fact that the biblical texts themselves cited in its support do not directly express such a belief about the beginnings

of the universe. This is due to the context of these statements and the attachment to the traditional way of thinking about the beginning of everything (Gen 1,1–2: primordial chaos).

Keywords: *creatio ex nihilo*, beginning of the universe, matter, cosmology

Wstęp

Koncepcja *creatio ex nihilo* (stworzenie z niczego), przyjmowana we współczesnej teologii katolickiej, podstawę znajduje przede wszystkim w pięciu wypowiedziach biblijnych (Prz 8,22–29; 2Mch 7,28; Mdr 11,17; Rz 4,17; Hbr 11,3). Trzeba jednak zauważyć, że „właściwa” interpretacja tych tekstów jest wciąż przedmiotem dyskusji egzegetycznej. Mówiąc o *creatio ex nihilo* musimy również pamiętać, że mamy na uwadze przede wszystkim pewną koncepcję filozoficzną i teologiczną, według której obserwowalny przez nas (wszech)świat nie powstał z istniejącej uprzednio substancji (np. materii, energii, chaosu), lecz został powołany do istnienia w całości (zatem razem z materią) przez Stwórcę. Z takimi założeniami problem ma jednak współczesna kosmologia, dla której w jej fizykalnych rozważaniach nie ma miejsca na początkowe „nic”. W poniższym artykule autor chce nie tylko przyrzeć się rzeczywistej wymowie wymienionych powyżej tekstów biblijnych, ale i najpierw spojrzeć krytycznie na ten „domniemany konflikt” pomiędzy fizycznym i filozoficzno-religijnym spojrzeniem na początek wszystkiego.

1. Kosmologia o początku wszechświata

Dominująca dziś w kosmologii teoria Wielkiego Wybuchu zakłada, że wszechświat powstał z bardzo gęstego i gorącego punktu, który z czasem się rozszerzył, a pojawiająca się w wyniku tego procesu materia uległa stopniowemu schłodzeniu i kondensacji w formie galaktyk, gwiazd, planet oraz innych kosmicznych obiektów. Zatem z fizykalnego punktu widzenia stabilna „materia” składająca się z atomów lub cząstek nie była punktem wyjścia w ewolucji kosmosu, lecz powstała dopiero setki tysięcy lat po pierwotnym wybuchu. W pierwszej fazie po tym wydarzeniu przez długi czas istniały jedynie protony i neutrony. Tworzyły one razem jądro atomowe i pojawiły się w pierwszej dziesięciotysięcznej sekundy po tzw. Wielkim Wybuchu. Cząstki te nie były jednak same w sobie jeszcze „materią” w znanym nam dziś znaczeniu tego słowa. Niemniej, z punktu widzenia fizyki, stanowiły jednak coś, co trudno nazwać „niczym”.

Współczesne możliwości badawcze pozwalają nam prześledzić wstecz procesy, które doprowadziły do powstania takiej „stabilnej materii” (fizyka spekulatywna: „era wielkiej unifikacji”). W tym wypadku trzeba jednak od razu zauważyć zasadnicze różnice w fizykalnym i filozoficznym pojęciu „nicości”¹. W kosmologii fizykalnej nie można

1 Mariusz Tabaczek, „Vacuum Genesis oraz spontaniczne powstanie wszechświata z niczego a klasyczna koncepcja przyczynowości oraz stworzenia «ex nihilo»”, *Science et Fides* 7, 1 (2019): 127–162, dostęp 20.04.2024, <https://apcz.umk.pl/SetF/article/view/SetF.2019.007/17591>.

dowieść ani zaprzeczyć stworzeniu świata przez Boga *ex nihilo*, gdyż jej przedmiotem badań nie jest nicość absolutna, rozumiana jako radykalny, definiowany na gruncie metafizyki, brak istnienia czegokolwiek. Fizyka zajmuje się bowiem zdefiniowanym na najbardziej podstawowym poziomie bytem, np. próżnią kwantową lub nicością pojmowaną jako rzeczywistość niedająca się opisać klasycznym językiem odwołującym się do wymiarów czasoprzestrzennych. Istnienie – jeśli tak to ująć – całkowitej nicości nie jest zatem przedmiotem orzekania w naukach empirycznych. Nauka w sumie nie ma dziś też jasnej odpowiedzi na pytanie o to, co było przed wszechświatem. Wynika to z prostego faktu, że odpowiedź na tego rodzaju pytanie przekracza po prostu jej kompetencje, ograniczające się do czasoprzestrzeni i fizyki obowiązującej wewnątrz znanego nam kosmosu², a nie poza nim. Tym samym z pomocą nauk empirycznych nie jesteśmy w stanie zbadać tego, co było i jest poza obserwowalnym przez nas wszechświatem. W konsekwencji odpowiedź na pytanie o to, co było przed wszechświatem lub co jest poza nim przekracza zasięg metod badawczych nauk empirycznych.

Trzeba jednak zauważyć, że sama wspomniana już teoria Wielkiego Wybuchu jest w ostatnim czasie poddawana w wątpliwość³. Wyniki ostatnich obserwacji (James Webb Space Telescope) wskazują na istnienie bardzo masywnych galaktyk już w okresie około 500–700 mln lat po domniemanym Wielkim Wybuchu, w wyniku którego miał powstać wszechświat. Odkrycie to, opisane w czasopiśmie *Nature*⁴, podważa założenia związane z początkami wszechświata opartymi na wspomnianej teorii Wielkiego Wybuchu. Zaobserwowane obiekty są bowiem o wiele bardziej masywne i nazbyt „dojrzałe” niż zakładane realia z początków ewolucji kosmosu, co sugeruje znacznie dłuższy okres jego ewolucji niż przyjmowane dotychczas ok. 14 mld lat.

Interesujący jest tu jednak przede wszystkim problem dotyczący różnicy pomiędzy bytem i niebytem, co – sięgając po współczesny język – możemy określić różnicą pomiędzy fizykalną realnością a nicością. W sensie potocznym „nicość” rozumiana jest jako stan absolutnej próżni – przestrzeni, w której nic się nie dzieje, tj. nie znajdują się w niej żadne obiekty materialne i nie zachodzą żadne procesy lub reakcje. Utożsamianie nicości z próżnią było i jest jednak różnie postrzegane. Dla Demokryta – posługując się choćby tym przykładem – próżnia nie była tym, czym jest dziś ona dla fizyki. Przestrzeń, którą określał on niebytem, i w której poruszały się atomy była nim tylko dla zmysłów. Dla rozumu była ona jednak „bytem”, gdyż istniała na równi z nim („Byt” [atom] i „niebyt” [próżnia] istnieją w równiej mierze)⁵. Z punktu widzenia fizyki tymczasem – zgodnie z zasadą

2 Trzeba jednak zauważyć, że i w tej kwestii (obowiązywalność tych samych zasad fizyki w obrębie całego wszechświata) nie ma absolutnej pewności. Leonard Susskind, *Kosmiczny krajobraz. Dalej niż teoria strun*, tłum. Urszula i Mariusz Seweryński (Warszawa: Prószyński i S-ka, 2011).

3 Lior Shamir, „An Empirical Consistent Redshift Bias: A Possible Direct Observation of Zwicky’s TL Theory”, *Particles* 7, 3 (2024): 703–716, DOI: 10.3390/particles7030041.

4 Davide Castevecchi, „Could JWST solve Cosmology’s big mystery? Physicists debate. Universe-expansion data”, *Nature* 15 April (2024), dostęp 27.05.2024, <https://www.nature.com/articles/d41586-024-01115-3>.

5 Tabaczek, „Vacuum”, 156–157.

nieoznaczoności Heisenberga – wszędzie i zawsze mają miejsce procesy kwantowe, a próżnia absolutna nie istnieje, tzn. wszystko, co nie jest zakazane, zachodzi w rzeczywistości⁶.

Wspomniana relacja pomiędzy realnością fizyczną i „próżnią”, to jedna z fundamentalnych różnic pomiędzy realnym układem fizycznym i stanem określanym jako „era nicości”. Według klasycznej fizyki ten pierwszy polegał na tym, że dowolny układ fizyczny znajdował się w stanie o niezerowej energii i masie, zaś ta druga (próżnia = nicość) był stanem o zerowym bilansie masy i energii. W założeniach współczesnej kosmologii kwantowo-relatywistycznej daje się zatem wykazać z uwagi na zerową energię pola grawitacyjnego, że ogólny bilans energetyczny skończonego materialnie i przestrzennie wszechświata jest zerowy. Rzecz idzie zatem o pewnego rodzaju rozszczepienie na dwa przeciwstawne stany fizyczne o dodatnich i ujemnych charakterystykach. Różnica między fizycznym „czymś” i fizycznym „niczym” jest zatem znacznie mniejsza niż można by sądzić według klasycznej fizyki. Ostatecznie więc i sama odpowiedź na pytanie o różnicę pomiędzy „czymś” i „niczym” jest na gruncie fizyki w praktyce niemożliwa⁷.

2. Filozoficzne rozważania o początku wszystkiego

W presokratejskiej filozofii greckiej pojęciem dominującym w opisach początków świata było słowo „zrodzenie” (*gignesthai*). Używając go, Hezjod (*Theogonia* 116) rozumiał przez nie powstawanie wszechrzeczy jako „zrodzenie z chaosu” (*chaos geneto*). Rodzenie było zatem w tym nurcie tożsame z powstawaniem czegoś (*genesis*). Dominujące wśród Greków było jednak zawsze przekonanie o odwiecznym istnieniu świata. Heraklit zdecydowanie odrzucał więc możliwość stworzenia (*poiein*) świata „z niczego”. Twierdził, że świat zawsze był i będzie, choć zmienia się jak rzeka (Diels-Kranz 22B 30)⁸. To przekonanie o odwiecznym istnieniu świata Parmenides i jego kontynuatorzy ujmowali potem w zasadę określaną z czasem formułą *ex nihilo nihil fit*. Twierdzili oni, że byt nie powstaje z niczego (Diels-Kranz 28B 8,7–10). Za autora tego sformułowania uważa się jednak Lukrecjusza (97–55 przed Chrystusem), który w swoim dziele *De rerum natura – O naturze wszechrzeczy* jako pierwszy użył formuły: „z niczego nic nie powstaje” (*ex nihilo nihil fit*). Uważał on, że bogowie nie stworzyli natury, lecz potrzebują jej jako prawzoru dla stworzenia rzeczy (*exemplum porro gignundis rebus*) (*De rerum natura* V 181–186). Wspomniana łacińska formuła Lukrecjusza odnosi się jednak do poglądów wypracowanych znacznie wcześniej przez filozofów greckich, a samo sformułowanie, choć brak na to pisemnego dowodu, przypisuje się czasem Melissosowi z Samos, przedstawicielowi szkoły filozoficznej założonej przez wspomnianego Parmenidesa z Elei (stąd: eleaci) na początku V wieku przed Chrystusem. Wyrażało ono sprzeczność w pojęciu bytu. Ten ostatni zawsze był

6 Tabaczek, „Vacuum”, 157.

7 Porównaj dyskusję na temat tych zagadnień w: John G. Taylor, *Kiedy zaczął się czas*, tłum. Marek Przygocki (Warszawa: Amber, 1997); Michał Heller, *Początek jest wszędzie. Nowa hipoteza pochodzenia wszechświata* (Warszawa: Prószyński i S-ka, 2002).

8 Hermann Diels, Walther Kranz, *Die Fragmente der Vorsokratiker* (Zürich: Weidmann, 1985).

i będzie, niebytu zaś nie ma – twierdzili eleaci – w reakcji na przyrodnicze koncepcje szkoły jońskiej. Według eleatów nie ma też ruchu, gdyż jest on przechodzeniem od bytu do niebytu. Tymi stwierdzeniami przedstawiciele tej szkoły przygotowali miejsce pod platoński idealizm. Od tego czasu powstawanie bytów rozumiano wyłącznie jako składanie (*compositio*) i rozkładanie (*corruptio*) materii. Przekonanie to leżało u podstaw wszelkich rozważań greckich atomistów i przyrodników, którzy proces powstawania traktowali jako cykl nieustannego rozpadu i powtórnego składania wielu pomniejszych elementów (Diels-Kranz 31B 12).

Wspomniany już Platon (*Timajos* 27A, 28A–C, 29A–C) wzbogacił te filozoficzne przemyślenia poprzez wprowadzenie do koncepcji powstania świata (*to kosmou genesis*) pojęcia „budowniczego” (*dēmiourgos*), „stwórcy i ojca” (*poiētēs kai pater*). Jemu przypisywał stworzenie wszystkiego (*dedēmiourgetai*) na podstawie istniejących odwiecznych prawzorów (*paradeigma*). Idąc dalej, Arystoteles włączył ten platoński pierwowzór świata do swojej koncepcji, sformułował pojęcia aktu i możliwości oraz zaproponował ideę Nieporuszonego Poruszydca (*De caelo* 273a–283b, *Phys.* 192a27n). Tym samym wskazał na zewnętrzną (transcendentną) przyczynę zaistnienia wszystkiego w świecie „podksiężycowym”. Wraz ze stoikami pojawia się potem jeszcze nauka o odwiecznych *logoi spermatichoi* obdarzonych siłą i możliwością, co tylko ugruntowało przekonanie o odwiecznym istnieniu świata⁹.

3. Teologia o początku wszechświata

Temat ten podjął filozof Filon z Aleksandrii (ok. 20 przed Chrystusem – 50 po Chrystusie). Jako pierwszy żydowski myśliciel dokonał on pewnego rodzaju syntezy biblijnych tradycji o stworzeniu i filozofii greckiej (głównie Platona). Pisał on o stwórczym *logos*, poprzez który rzeczywistniła się boska *dynamis* kreująca świat materialny. Filon był przekonany, że sama materia jest jednak odwieczna, tak jak Bóg. Odwzorowuje w sobie jedynie idee istniejące w Bogu. Nie są one jednak tylko biernymi wzorcami, lecz również aktami/siłami¹⁰. Z jednej strony odrzucił zatem arystotelesowski pomysł na utożsamianie Boga z Nieporuszonym Poruszydciem, a z drugiej chciał pogodzić platońskie przekonanie o budowie świata z istniejącego wcześniej pierwowzoru z żydowską ideą Boga jako Twórcy i Ojca (*poiētou kai patros*)¹¹.

9 Julian Domański, „«Stworzenie z niczego». Kilka uwag o genezie i rozwoju pojęcia”, *Rocznik Filozoficzny* 27–28, 1 (1989–1990): 31–36; Andrzej Maryniarczyk, „«Creatio ex nihilo» (stworzenie z niczego)”, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 1–17, dostęp 15.04.2024, www.ptta.pl/pdf/c/creatioe.pdf.

10 Julian Domański, „«Stworzenie z niczego»”, 32. Porównaj również: John C. O’Neil, „How Early is the Doctrine of «creatio ex nihilo»”, *The Journal of Theological Studies* 53, 2 (2002): 449–466, dostęp 15.04.2024, <https://www.academia.edu/64589506>.

11 Daniel H. Frank, Oliver Leaman, *Historia filozofii żydowskiej*, tłum. Paweł Sajdek (Kraków: WAM, 2009), 70. Tekst źródłowy (*O stworzeniu*) zobacz: Filon Aleksandryjski, *Pisma*, tłum. Leon Joachimowicz (Warszawa: PAX, 1986), 33–81.

Średniowieczny żydowski mędrzec Jehuda Halewi (arab. *al-Ḥasan al-Lawī*) w dziele *Kazari* wyrażał potem swoje przekonanie, że w Rdz 1–3 znajduje się jednak opis tworzenia świata z niczego, choć nie wykluczał zdecydowanie, że u jego początków mógł istnieć jakiś pierwotny chaos. Mając przed sobą poglądy neoplatoników (odwiecznie istniejąca materia), zauważał jednocześnie, że greccy myśliciele opierali swoje spekulacje wyłącznie na własnym rozumowaniu i zdobytej wiedzy, i tym samym brakowało im wiedzy nadprzyrodzonej, którą z kolei mieli prorocy Izraela¹². Jednak większość żydowskich elit intelektualnych przed i po roku 70 po Chrystusie wyrażała przekonanie, że w Biblii Hebrajskiej nie ma w żadnym przypadku idei *creatio ex nihilo*¹³. Trudno więc byłoby dziś mówić o tym, że chrześcijaństwo odziedziczyło tę koncepcję po teologii żydowskiej.

Kiedy zatem koncepcja *creatio ex nihilo* pojawiła się w myśli chrześcijańskiej?¹⁴ Zdaniem Gerharda Maya¹⁵ w chrześcijańskiej myśli teologicznej o *creatio ex nihilo* zaczęto pisać i mówić najwcześniej w II wieku po Chrystusie w reakcji na metafizyczne poglądy gnostyków. May zauważał też, że o ile w wyobrażeniach Greków kosmos to znajdująca się w jego centrum sferyczna ziemia otoczona transparentnymi sferami planet i gwiazd, o tyle dla ludów semickich tę samą ziemię otaczały wody górne i dolne. Dla pierwszych ponadto materia istniała zawsze (por. Arystoteles, *Physics* 1.9; *On the Heavens* 1.3) i to z niej powstały wszystkie byty, a dla drugich punktem wyjścia był pierwotny chaos. To ten ostatni światopogląd został inkorporowany do chrześcijańskiej wizji wszechświata, choć część filozofów wskazywała również alternatywne poglądy. W konsekwencji May stwierdził, że doktryna *creatio ex nihilo* nie została zaczerpnięta bezpośrednio z Biblii¹⁶, lecz stanowiła późniejszą reakcję na wspomnianą gnostycką metafizykę.

Ta teza spotkała się jednak z mocną reakcją wielu teologów, którzy zaczęli wskazywać nie tylko na „liczne” teksty biblijne, w których – według nich – znaleźć można wyraźne wypowiedzi na temat *creatio ex nihilo* (np. 2 Mch 7,28; Rz 4,17), ale i też na odniesienia do tej koncepcji obecne w wypowiedziach wielu wczesnochrześcijańskich pisarzy (np. Ireneusz, Klemens Rzymski, Hermas, Polikarp ze Smyrny)¹⁷. Pierwszym teologiem chrześcijańskim

12 Hasło „Judah Halevi”, w: *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, dostęp 20.05.2024, <https://plato.stanford.edu/entries/halevi>.

13 Moren R, Niechoff, „«Creatio ex nihilo» Theology in Genesis Rabbah in Light of Christian Exegese”, *Harvard Theological Review* 99 (2006): 37–64, zwił. 44.

14 John C. O’Neill, „How Early is the Doctrine of «creatio ex nihilo»”, 449–465.

15 Gerhard May, *Schöpfung aus dem Nicht. Die Entstehung der Lehre von der „creatio ex nihilo“*, Arbeiten zur Kirchengeschichte 48 (Berlin: De Gruyter, 1978); ang. tłum. *The Doctrine Creation out of Nothing in Early Christian Thought* (Edinburg: T&T Clark, 1994). Za postbiblijną doktrynę koncepcję *creatio ex nihilo* uważał już Ian Barbour, *Issues in Science and Religion* (New York: Harper and Row, 1971), 384: „creation «out of nothing» is not a biblical conception”; Ian Barbour, *Religion in an Age of Science. The Gifford Lectures 1989–1991*, t. 1 (San Francisco: Harper and Row, 1990).

16 Kontrargumenty porównaj m.in.: Samuel Ch. Japhets, „«Creatio Ex Nihilo»: The Omnipotent God still Creates out of Nothing”, *THEO 500: Christian Theology* April 24 (2016), dostęp 20.05.2024, https://www.researchgate.net/publication/306253832_Creatio_Ex_Nihilo_The_Omnipotent_God_Still_Creates_Out_of_Nothing.

17 Paul Copan, William Lane Craig, *Creation out of Nothing: A Biblical Philosophical, and Scientific Exploration* (Grand Rapids: Baker Book, 2004), 127–128; Julian Domański, „«Stworzenie z niczego»”, 35–36; porównaj też:

głoszącym wprost ideę *creatio ex nihilo* był jednak Tacjan Syryjczyk (*Oratio ad graecos* 5.3. ok. 165 roku po Chrystusie), który – „odwracając się od filozofii greckiej”¹⁸ – mocno podkreślał całkowite stworzenie świata przez Boga, w tym także stworzenie materii. Tak pisał on o stworzeniu surowca, z którego został potem uformowany świat: „Logos zrodzony na początku zrodził później ten nasz świat, stwarzając najpierw z siebie konieczną materię” (*Oratio ad graecos* 5.5.)¹⁹. Za tą koncepcją poszedł potem Teofil z Antiochii (ok. 175 roku po Chrystusie), pisząc o Bogu, który „uczynił byt z niebytu”²⁰ i pomagały Mu przy tym tylko Słowo Boże i mądrość²¹. Argumentował on swoje przekonanie faktem, że wieczność materii narusza suwerenność Boga. Nic nie może być zatem tak samo wieczne jak Bóg, chyba, że ów wieczny byt uważany jest za boski. Koncepcja ta miała potem wpływ na innych myślicieli chrześcijańskich, poza wspomnianym już Ireneuszem i Klemensem Aleksandryjskim, również na Tertuliana i Orygenesę²². Dwaj ostatni odrzucili gnostycką ideę o preegzystencji materii, podkreślając całkowitą autonomię Stwórcy w stworzeniu świata²³. „Jeśli materia nie ma pochodzenia – podsumowuje te wczesne argumenty David Fergusson²⁴ – wówczas Boga nie można uznawać za stwórcę wszystkiego. Tym samym cierpi na tym natura Boga jako źródła wszystkiego. Co więcej, jeśli materia i Bóg nie mają początku i istnieją obok siebie, wówczas i materia wydaje się pod tym względem bytem boskim. Bóg i materia jako byty współwieczne istnieć będą także obok siebie na wieki i na zawsze. To zaś podważa transcendencję i pierwszeństwo Boga w relacji do rzeczywistości stworzonej. I wreszcie: majestat i potęga Boga lepiej oddaje stworzenie z niczego niż stworzenie z czegoś – argument ten powtórzy później Tomasz z Akwinu”.

Z koncepcji „stworzenia z niczego” wynikają dla teologii dwie zasadnicze rzeczy:

- wszystko ontologicznie zależy od Boga,
- uniwersum nie zawsze istniało i ma swój początek.

Mając na uwadze te dwa założenia św. Augustyn dowodził, że Bóg sam jest początkiem, który chciał zaistnienia tego, co formalnie dotąd nie istniało. Tym samym nie jest On bytem kształtującym bezkształtną materię z preegzystującej pierwotnej materii.

Paul Copan, „Is «Creatio ex Nihilo» a Post-Biblical Invention? An Examination of Gerhard May’s Proposal”, *Trinity Journal* 17 (1996): 77–93; Paul Copan, William Lane Craig, „Craftsman or Creator? An Examination of the Mormons Doctrine of Creator and Defense of Creation ex nihilo”, w: *The New Mormon Challenge. Responding to the Latest Defense of a Fast-Growing Movement*, red. Francis J. Beckwith, Carl Mosser, Paul Owen (Grand Rapids: Zondervan, 2002), 95–152. Krytyczne uwagi do tych i innych podobnych publikacji w: Blake T. Ostler, „Out of Nothing: A History of «Creation ex Nihilo» in Early Christian Thought. Review of Books on the Book of Mormon 1989–2011”, *Forms Review* 17, 2 (2005): 253–320, dostęp 15.04.2024, <https://scholarsarchive.byu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1626&context=msr>.

18 Berthold Altaner, Alfred Stuiber, *Patrologia*, tłum. Paweł Pachciarek (Warszawa: PAX, 1990), 134.

19 Tacjan Syryjczyk, „Mowa do Greków” 5,5: w: *Pierwsy apologetyci greccy*, tłum. Leszek Misiarczyk (Kraków: Wydawnictwo M, 2004), 316.

20 Teofil z Antiochii, „Do Autolika” II 4,7, w: *Pierwsy apologetyci greccy*, 400.

21 Altaner, Stuiber, *Patrologia*, 140.

22 David Fergusson, *Stworzenie*, tłum. Grażyna i Aleksander Gomola (Kraków: Wydawnictwo M, 2014), 34–38.

23 Copan, „Is «Creatio ex Nihilo»”, 82–83; Maryniarczyk, „«Creatio ex nihilo»”, 5.

24 Fergusson, *Stworzenie*, 33.

Według św. Augustyna²⁵ – zainspirowanego filozofią Platona – świat został stworzony z idei istniejących w umyśle Boga. Sama materia świata powstała jednak „z niczego” (*Wyznania* 12,7).

W jaki sposób uczyniłeś Boże niebo i ziemię? (...) nie miałeś w rękach nic takiego, z czego mógłbyś niebo i ziemię uczynić. Bo skądże mógłbyś wziąć cokolwiek – aby z tego coś innego uczynić – zanim jeszcze to stworzyłeś? Czyż wszystko nie istnieje tylko dlatego, że Ty istniesz? Musiało to więc być tak, że Ty przemówiłeś i te rzeczy się stały. Słowem je stworzyłeś swoim (*Wyznania* 11,5)²⁶.

Uczyniłeś niebo nad niebiosami i ziemię, lecz nie z siebie (...). Na pewno więc z niczego uczyniłeś niebo nad niebiosami i ziemię (...) (*Wyznania* 12,7)²⁷.

Chcąc wyrazić myśl Augustyna językiem współczesnej fizyki, można powiedzieć, że świat czasoprzestrzenny został stworzony przez Boga Jego słowem i to Bóg stanowi wydarzenie początkowe oraz główną przyczynę zaistnienia wszystkiego.

Filozoficzne podstawy pod koncepcję *creatio ex nihilo* sformułował jednak *explicite* dopiero w XIII wieku po Chrystusie św. Tomasz z Akwinu²⁸, choć za prekursora uważać można żyjącego na przełomie I wieku przed i po Chrystusie wspomnianego żydowskiego filozofa Filona z Aleksandrii. W tym ostatnim wypadku należy myśleć jednak bardziej o teorii teologicznej niż filozoficznej, gdyż jego założeniom brak było podstaw metafizycznych, wprowadzonych dopiero przez wspomnianego św. Tomasza.

To głównie wpływ św. Tomasza sprawił, że w sposób definitywny wszystkie te wcześniejsze przekonania i opinie można było podsumować i sformułować w dokumencie Soboru Laterańskiego IV (1215):

Całą mocą wierzymy i bez zastrzeżenia wyznajemy, że jeden tylko jest prawdziwy Bóg (...) (który jest) stwórcą wszystkiego, co widzialne i niewidzialne, co duchowe i materialne. On to wszechmocną swoją potęgą, od początku czasu, utworzył jednakowo z nicości i jeden, i drugi rodzaj stworzeń, tj. istoty duchowe i materialne (...) ²⁹.

Ta opinia teologiczna stała się odtąd jedną z fundamentalnych w katolickiej nauce o stworzeniu (por. KKK §§296–298).

25 Joseph N. Torchia, „The Implications of the Doctrine of «Creatio ex Nihilo» in Saint Augustine’s Theology”, *Studia Patristica XXXIII. Papers of the 1995 Oxford Patristics Conference*, red. Elizabeth A. Livingstone (Leuven: Peeters Press, 1997), 266–273. Zobacz też: David Fergusson, *Stworzenie*, 38–42.

26 Augustyn, *Wyznania*, tłum. Zygmunt Kubiak (Warszawa: PAX, 1987), 276; zobacz też: Augustyn, *Wyznania*, 277.

27 Augustyn, *Wyznania*, 306.

28 Fergusson, *Stworzenie*, 44–50.

29 *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. Stanisław Głowa, Ignacy Bieda (Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1988), 177.

4. Podstawy biblijne?

W myśli autorów biblijnych podstaw do poglądów na temat *creatio ex nihilo* szukać należy przede wszystkim w wypowiedzi matki siedmiu braci męczenników z 2 Mch 7,28. Przekonując swego najmłodszego syna do przyjęcia męczeństwa w imię wierności Prawu Bożemu, kobieta (*vel* autor biblijny) posługuje się frazą: *hoti ouk eks ontōn* (Wulg. *ex nihilo fecit illa Deus*). Zhellenizowany autor żydowski posłużył się tu zwrotem filozoficznym *ouk on*, oznaczającym całkowity niebyt, a nie zwrotem *mē on*, który oznaczałby coś, co nie jest czymś innym, co w ogóle istnieje³⁰. Matka każe synowi patrzeć na „niebo i ziemię” – synonim świata stworzonego „na początku” (gr. *poiein*; Wulg. *creare*; por. Rdz 1,1). Wyraźnie więc odnosi się tu do fundamentalnego biblijnego tekstu o stworzeniu z Rdz 1.

Jeszcze późniejszy autor biblijny, pisząc o mocy i łaskawości Boga okazanej ludziom, wspomina o boskiej „ręce (...) co i świat stworzyła z bezładnej materii” (Mdr 11,17, tak BT). Owa „bezładna materia” (gr. *amorfos*) to przymiotnik nieobecny w myśli filozoficznej Platona, lecz synonimiczny do bardziej precyzyjnego i stosowanego przez stoików słowa *apoiōs* – „bez właściwości, bez określonych cech”, którym określali oni „bierne tworzywo”, rodzaj materii (*apoiōs hylē*) będącej odpowiednikiem arystotelesowskiej „pierwszej materii” (*prōtē hylē*). W tym wypadku piszący po grecku autor biblijny przyjął prawdopodobnie grecki paradygmat o stworzeniu świata z bezładnej materii (chaosu). Posłużył się bowiem czasownikiem *ktizein*, stosując przy tym niezwykłą dla niego składnię z przyimkiem (*ktisasa ton kosmon hylēs* wygląda nielogicznie w stosunku do frazy *poiein ti ek tinōs*; por. Heraklit 1.96)³¹. Słowo *amorfos* odnosi nas do hebrajskiego *tōhū wābōhū* (por. Rdz 1,2), opisującego albo przedstworczy stan ziemi, albo efekt pierwszego aktu stworzenia (por. Rdz 1,1–2). Wypowiedź mędrca i tym razem nie wydaje wychodzić zatem poza ramy koncepcji zawartej w Rdz 1,1–2. Samo hebrajskie słowo *bārā*, łączone przez autorów kapłańskich Pięcioksięgu wyłącznie z aktywnością stwórczą Boga, nie wyraża bowiem idei *creatio ex nihilo*, choć trzeba przyznać, że i jej jednoznacznie nie wyklucza.

Już choćby ten rzut oka na dwa podstawowe starotestamentalne teksty z epoki hellenistycznej pozwala zauważyć, że ich interpretacja w sensie *creatio ex nihilo* nie jest sprawą aż tak oczywistą. Z tego też powodu na temat koncepcji *creatio ex nihilo* i jej podstaw biblijnych toczyła się i nadal toczy intensywna debata³². Bierze się w niej pod uwagę jeszcze szereg innych wypowiedzi. Spośród wielu tekstów, przytaczanych na poparcie biblijnych podstaw dla niej, przyjrzeć się krytycznie należy jedynie tym,

30 Domański, „«Stworzenie z niczego»”, 31.

31 Domański, „«Stworzenie z niczego»”, 32.

32 David Winston, „The Book of Wisdom’s Theory of Cosmogony”, *History of Religions* 11 (1971): 185–200, dostęp 13.05.2024, <https://www.jstor.org/stable/1061921>; Georg Schuttermayr, „«Schöpfung aus dem Nichts» in 2 Makk 7,28”, *Biblische Zeitschrift* 17 (1973): 203–222; May, *Schöpfung aus dem Nichts*; Copan, „Is «Creatio ex Nihilo»”, 75–93. Ponadto zob. debatę pomiędzy Jonathan A. Goldstein, „The Origins of the Doctrine of «Creation Ex Nihilo»”, *Journal of Jewish Studies* 35 (1984): 127–135 i David Winston, „«Creatio ex nihilo» revisited: A Reply to Jonathan Goldstein”, *Journal of Jewish Studies* 37 (1986) 88–91.

które najczęściej i w najbardziej „oczywisty” sposób wydają się zwolennikom *creatio ex nihilo* wskazywać na słusność ich założeń. Celem nie będzie tu jednak podważenie słusności tej koncepcji, lecz wskazanie, że teksty przywoływane w dyskusji nie zawsze są jednoznaczne w swojej wymowie. Jak pisze David Fergusson³³: „kluczowe teksty dotyczące stworzenia same w sobie nie przemawiają jednoznacznie za ideą stworzenia z niczego. Przynajmniej w jednej możliwej interpretacji tekstu wersy otwierające pierwszy rozdział Księgi Rodzaju wydają się sugerować, że Boży akt stworzenia poprzedzała bezkształtna pustka (...). Inne fragmenty Biblii wskazują na pojęcie stworzenia z niczego np. Rz 4,17 i Hbr 11,3, równie dobrze jednak mogą to być wyrażenia metaforyczne wyrażające moc i mądrość Stwórcy panującego nad wszystkim, co istnieje”. Już choćby to spostrzeżenie sugeruje potrzebę spojrzenia na te wspomniane powyżej oraz inne kluczowe wypowiedzi biblijne raz jeszcze.

4.1. Mądrość stworzona/nabyta na początku drogi – przed zaistnieniem wszystkiego (Prz 8,22–29)

Jednym z tekstów starotestamentalnych przywoływanym jako argument na poparcie idei *creatio ex nihilo* jest wskazany fragment z Księgi Przysłów. Jak uważają niektórzy badacze³⁴ w Prz 8,24 mamy „wyraźną negację” idei o preegzystującej materii, gdyż mowa jest o epoce, w której „nie było jeszcze «morskich głębin»”, co stanowi nawiązanie do Rdz 1,2.

JHWH stworzył mnie u początku swej drogi,
jako pierwsze ze swoich dzieł w pradawnych czasach.
Zostałam ustanowiona przed wiekami, od początku, wraz z powstaniem ziemi.
Zostałam zrodzona, gdy nie było jeszcze morskich głębin,
kiedy jeszcze nie istniały źródła tryskające wodą;
zanim były osadzone góry,
przed pagórkami zostałam zrodzona,
Gdy jeszcze nie uczynił ziemi ani pól, ani załązków okręgu ziemi.
Kiedy ustanawiał niebiosy, byłam tam,
gdy umacniał sklepienie nad otchłanią wód,
kiedy w górze sadzał chmury,
i utrwał źródła otchłani,
gdy wytyczał granice morzu,
aby wody nie naruszyły Jego nakazu (dosł.: jego ust),
kiedy umacniał fundamenty ziemi. (Prz 8,22–29)

³³ Fergusson, *Stworzenie*, 29–30.

³⁴ George M. Landes, „Creation Tradition in Proverbs 8,22–31 and Genesis 1”, w: *A Light unto My Path, Studies in Honour of Jacob B. Meyers*, red. Howard Bream, Ralph D. Heim, Corey A. Moore (Philadelphia: Temple University Press, 1974), 279–293, zwł. 286, dostęp 21.05.2024, <https://gospelstudies.org.uk/biblicalstudies/pdf/myers/landes.pdf>; Copan, „Is «Creatio ex Nihilo»”, 87–89.

Początek tej wypowiedzi (ww. 22–23) zawiera opis ekstremalnej antyczności przypisywanej personifikowanej Mądrości. W wersie 22. poprzez użycie tetragramu jego autor utożsamia w sposób niebudzący wątpliwości Stwórcę z JHWH – Bogiem Izraela. Czasownik *qnh* – przetłumaczony tu w sensie „stworzyć” (w. 22a; tak LXX i Syr.) może mieć też sens „nabyć” (tak Wulg., Akwila, Symmach, Teodozjon: *ektēsato*). Istnieje też trzecia możliwość, by rzeczony czasownik rozumieć w sensie: „zrodzić”³⁵. W istocie pocie chodzi tu bardziej o pochodzenie samej mądrości niż o precyzyjne opisanie jej roli w akcie stworzenia. Rzeczownik *rē’sīt* – „początek (?) (jego drogi)” rozumiany był często mimo to w sensie „koniecznego pierwszego czynnika”³⁶, jakim była mądrość obecna w procesie stworzenia. Jednak trzeba zauważyć, że w tym wypadku mądrość nie jest wskazywana jako źródło, z którego wywodzą się wszystkie byty, lecz jako ludzka zdolność, która sama wywodzi się z tego, co autorzy biblijni określają mianem „bojaźni Bożej”. Z tego względu stanowi ona decydujący punkt zwrotny w procesie mądrościowej aktywności w ramach stworzonego świata. Raz jeszcze trzeba więc zwrócić uwagę na to, że w analizowanej tu wypowiedzi nie ma mowy o roli, jaką mądrość odegrała przy stworzeniu świata, a jedynie o tym, że była ona obecna, kiedy on powstawał³⁷.

Sama mądrość nie pojawia się zatem wraz z pierwszym aktem kreacyjnym, lecz dzięki akceptacji przez człowieka autorytetu JHWH względem tego, co On stworzył (por. Prz 9,10)³⁸. Z jednej strony stanowi ona atrybut Boga Stwórcy (por. Prz 3,19), a z drugiej (Prz 8,22) po raz pierwszy mowa jest mimo wszystko, że została ona jednak również przez Niego stworzona/nabyta jako pierwsza. „Droga” (*derek*) w tym wypadku to metafora mądrego stylu życia proponowanego przez Boga (por. Prz 10,29), który powinien współgrać ze stwórczym porządkiem przez Niego ustanowionym.

Archaiczność mądrości podkreśla potem lista rzeczy, które nie istniały w czasie, gdy się ona pojawiła (por. Prz 8,24–26). Nie wylicza się na niej elementów stworzenia po to, by celebrować wielkość Boga i Jego chwałę, ale uwierzytelnia samą mądrość, która przewyższa całe stworzenie. Autor biblijny wspomina więc najpierw morskie otchłanie (w. 24a), źródła (w. 24b), założenie filarów ziemi (w. 25a) i wzgórz (w. 25b), powierzchni ziemi (w. 26a–b), niebios (w. 27a) i sklepienie (w. 27b) oraz obłoki (w. 28a), a wreszcie powraca potem ponownie ku głębinom (w. 28b) i wyznaczeniu linii brzegowej (w. 29)³⁹. Mędrzec deklaruje, że przy powstaniu tego wszystkiego obecna była mądrość.

35 Tak rozumie go wielu komentatorów, por. ich listę w: James A. Loader, *Proverbs 1–9* (HCOT) (Leuven–Paris–Walpole: Peters, 2014), 345 przypis 89. Loader (345–348) dyskutuje też z argumentacją Michaela Foxa, *Proverbs 1–9*, AB18A (New York: Doubleday, 2000), 279–280.

36 Gerlinde Baumann, *Die Weisheitsgestalt in Proverbien 1–9. Traditionsgeschichtliche und theologische Studien*, FAT 16 (Tübingen: Mohr Siebeck, 1996), 113–114, 118, 131–138.

37 Słusznie podkreśla to Stanisław Potocki, *Księga Przysłów*, PŚST VIII/1 (Poznań: Pallottinum, 2008), 99.

38 Porównaj dyskusję w: Loader, *Proverbs 1–9*, 348–350.

39 Loader, *Proverbs 1–9*, 351–352.

O mądrości mówi się też, że jest „zrodzona” (w. 24a: *hjl* polal)⁴⁰ jeszcze zanim pojawiły się pierwotne otchłanie wód (*t^chōmōt*). Chodzi o czasownik opisujący proces wydawania przez matkę dziecka na świat (por. Prz 23,25; Hi 39,1). W kontekście starożytnego Bliskiego Wschodu takim czasownikiem opisuje się również pochodzenie kosmosu, co w konsekwencji sugeruje, że wody chaosu zawsze były w nim obecne (tak też w: Rdz 1,1–2; Prz 3,20). Teraz mądrość wydaje się być jednak ukazana jako coś, przed czym nic innego nie istniało. Taki sposób opisu służy tu jednak wyrażeniu zupełnie czegoś innego niż brak jakiegokolwiek przedstworczej materii. Intencją jest wskazanie argumentów za tym, by tej mądrości szukać i nią się kierować w ramach bożego stworzenia. O ile Hiob – nieobecny przy stworzeniu (por. Hi 38,16) – nie może wypowiadać się autorytatywnie na jego temat (por. Hi 38,2.4.16.21; 42,3), o tyle mądrość wręcz przeciwnie, jako poprzedzająca swoim zaistnieniem całe stworzenie, zyskuje teraz prawo do wypowiedzania się w tych kwestiach⁴¹.

Czy jednak takie pozycjonowanie mądrości mimo wszystko oznacza odrzucenie powszechnej w świecie semickim koncepcji istnienia odwiecznego chaosu? By nie wyciągnąć tak daleko idących wniosków, trzeba zauważyć, że mądrość opisana jest tu z pomocą poetyckiej hiperboli, która służy wyłącznie uwydatnieniu jej archaicznego charakteru. Formuła „starsza niż otchłanie wód” stanowi zatem jedynie sposób wyrażenia idei „starsze niż najstarsze...”, „niewyobrażalnie stare” (por. Hi 38,4)⁴² i nic ponad to. Jak trafnie podsumował to Stanisław Potocki⁴³: „Wzmianki o stworzeniu mądrości, o jej ustanowieniu i zrodzeniu, wyrażają jedynie prawdę, że mądrość, istniejąca od wieków, z chwilą powstania świata, została mu przydzielona przez Boga, który oddał go jej we władanie i odpowiednio do tego zadania ją przystosował” (ww. 22–26).

4.2. Stworzenie z rzeczy nieistniejących (2 Mch 7,28)

Pisma judeo-hellenistyczne pozostawały pod wpływem myśli greckiej i do niej się adoptowały według potrzeb i celów, którym służyły. W tym kontekście autor wspomnianej już wypowiedzi z 2 Mch 7,28 – a więc tekstu podstawowego dla zwolenników koncepcji *creatio ex nihilo* – dla ominięcia nieporozumień i skażenia greckimi kosmogoniami, w drugiej połowie II wieku przed Chrystusem deklaruje:

Ouk eks ontōn epoiēsen auta ho Theos – Stworzył je Bóg nie z rzeczy już istniejących.

Czy taki był jednak oryginalny zamysł autora biblijnego? – pyta Giuseppe Scarpat⁴⁴. Zauważa potem, że na tym samym poziomie mowa jest również o stworzeniu człowieka. W takim też kontekście – jego zdaniem – trzeba rozpatrywać zacytowaną wypowiedź.

40 KBL, t. 1, 295.

41 Loader, *Proverbs 1–9*, 352–353.

42 Loader, *Proverbs 1–9*, 353.

43 Potocki, *Księga Przysłów*, 98.

44 Giuseppe Scarpat, *Libro della Sapienza*, t. 2 (Brescia: Paideia, 1996), 379.

Dla autorów biblijnych Bóg jest stwórcą „nieba i ziemi” (LXX: Ps 88,12; 145,6; Iz 40,26; Est 4,17b–c; Mdr 11,17; 13,5; potem też *Ep. Arist.* 132; 2 Bar 54,17–22; Filon, *Praem. Poen.*, 43) i autor biblijny pozostając wiernym temu przekonaniu, wkłada w usta matki siedmiu braci męczenników jedynie myśl, że „Bóg uformował poszczególne rzeczy z pierwotnie nieuformowanej materii”⁴⁵. W Jr 4,23 hebrajskie *tōhū wā-bōhū* (por. Rdz 1,2), którym opisuje się przedstworcze *status quo*, tłumaczone jest z pomocą słowa *outhen* – „nic”. Zhellenizowany autor posługuje się tu więc ewidentnie formułą związaną z terminologią zaczerpniętą z filozofii greckiej. W przeciwieństwie do formuły *mē on*, opisującej coś, co nie jest czymś innym, co w ogóle istnieje, stosuje on formułę *ouk on*, opisującą całkowity niebyt⁴⁶. Matka, każąc w tym tekście patrzeć synowi na „niebo i ziemię”, przywołuje biblijny synonim świata stworzonego (por. Rdz 1,1; gr. *poiein*) i tym samym wyraźnie odwołuje się tu do hebrajskiej wizji stworzenia tego świata (por. Rdz 1,1–2).

Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że w niektórych manuskryptach (Luc. mss.) nie pojawia się jednak zwrot *ouk eks ontōn*, lecz *eks ouk ontōn* – „z rzeczy, które nie istnieją”. Lukian zmienia zatem kolejność słów i tworzy jaśniejszą wersję tej wypowiedzi. Czasownik „być” rozumiany jest przez niego dosłownie, aby oddać lepiej sens greckiego oryginału i oznaczać egzystencję jako taką⁴⁷. Trzeba zauważyć ponadto, że styl wypowiedzi matki jest tu bardziej parenetyczny i modlitewny niż orzekający o stanie rzeczy przed aktem stworzenia. Podobną formę modlitewnej wypowiedzi znaleźć można także w tekście *Józef i Aseneth* 12,1–2⁴⁸, która – zdaniem Johna C. O’Neilla⁴⁹ – nie ma tak tam, jak i tu, charakteru doktrynalnego. Parallele do tej formuły zdanie znajdujemy potem u Ksenofonta (*Mem.* 2.2.3), który pisze: „rodzice czynią (swoje dzieci) z tego, co nie istnieje (*ek men ouk ontōn*)”⁵⁰. Oznacza tu zatem proces formowania się dziecka z tego, co wcześniej nie istniało.

W istocie rzeczy matka braci męczenników z 2 Mch 7 próbuje wyperswadować swojemu najmłodszemu synowi jedynie „zaakceptowanie chwilowego nieistnienia”. Sens jej słów może być więc taki: „nie martw się, że na chwilę przestaniesz istnieć. Będziesz żył znowu, bo nie po zaistnieniu świat został stworzony ani ty sam powstałeś”⁵¹. Trzeba w tym miejscu rozróżnić pomiędzy teorią dotyczącą stworzenia świata, a ideą zmartwychwstania umarłych, która stanowi główny temat tej wypowiedzi. Zdaniem Jonathana Goldsteina – autora tej propozycji – dopiero później ojcowie Kościoła i inni pisarze, akcentując pisma Lukiana

45 Robert Doran, *2 Maccabees* (Minneapolis: Fortress Press, 2012), 161. Na temat ewentualnej polemiki z tezami filozofii greckiej zobacz: Janusz Lemański, „*Sprawisz, abym ożył!*” (*Ps 71,20b*). *Źródła nadziei na zmartwychwstanie w Starym Testamencie*, RiS 532 (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe US, 2004), 152–154.

46 Domański, „«Stworzenie z niczego»”, 31.

47 Łukasz Laskowski, *2 Księga Machabejska*, NKB.ST XIV/2 (Częstochowa: Wydawnictwo św. Pawła, 2017), 365.

48 *The Old Testament Pseudepigrapha*, t. 2, red. James H. Charlesworth, tłum. C. Burchard (New York: Doubleday, 1985), 202–247, zwł. 220.

49 O’Neill, „How Early”, 449.

50 Doran, *2 Maccabees*, 161.

51 Jonathan Goldstein, *II Maccabees*, AB 41A (Garden City, New York: Doubleday, 1983), 311; O’Neill, „How Early”, 449.

i teksty łacińskie, gdy doktryna *creatio ex nihilo* była popularna wśród chrześcijan, mogli dokonać korekty, dopasowując wypowiedź z 2 Mch 7,28 do swoich przekonań. Czasownik *epoiēsen* – „stworzył” ma w każdym razie nieco szerszy sens niż hebrajskie słowo *br'*, które zresztą odnosi się do stworzenia czegoś, co już istnieje, choć jeszcze nie przypomina formą znanej nam rzeczywistości. Nie jest to jednak „nic”. W greckiej wersji ta pierwotna pustka i nieład mogłyby jednak owo „nic” już oznaczać (por. Jr 4,23LXX)⁵².

4.3. „Bezkształtna materia” (Mdr 11,17)

Mędrzec, opisując wszechmoc Boga w Jego działaniu wobec Egipcjan (Mdr 11,15–26), przywołuje przykład wskazujący na jej nieograniczony charakter (Mdr 11,17). Informacja o tym, że Bóg stworzył świat „z bezkształtnej materii” (*eks amorfou hylēs*), to zwrot – choć zaczerpnięty z języka filozofii greckiej – niemający pełnego, tj. takiego samego sensu, który był mu przypisany w kontekście filozofii neoplatońskiej⁵³. Dla samego Platona „materia” była zresztą pojęciem nie do końca jasnym⁵⁴ i precyzyjniejszego sensu pojęcie to nabrało dopiero po Arystotelesie. Podobnie, jak w wielu innych przypadkach (por. Mdr 8,19–20), autor biblijny nie ogranicza się tu też do prostej recepcji pojęć zaczerpniętych z filozofii greckiej, lecz je ocenia i ostatecznie zawsze zostaje wierny dziedzictwu tradycji zawartej w Biblii Hebrajskiej. Tym samym jedynie posługuje się „bieżącym językiem” swojego środowiska kulturowego, w którym jest on zrozumiały i komunikatywny, uznając go za właściwy do opisanego pierwotnego chaosu, o którym mowa jest w Rdz 1,2. Aby mieć pełen ogląd tego, co ma na myśli autor biblijny, trzeba odnieść się zatem także do innych jego wypowiedzi (por. Mdr 1,14; 9,1.9. 11,23.26; 16,13.15), a nie tylko do jednego tekstu⁵⁵.

Świat opisany jest przez mędrca jako rękodzieło Boga–Stwórcy, co dobrze wpasowuje się w późniejszą tradycję biblijną z końcowego okresu wygnania babilońskiego (por. Ps 8,7; Iz 45,11–12; 48,13). Zastosowanie przymiotnika „wszechmocna (ręka)” (*pantodynamos*) odnosi się do stwórczej siły stosowanej przez Boga, zwłaszcza do *logosu* (por. Mdr 9,11) i jest typowym, filozoficznym opisem procesu stworzenia⁵⁶. Autor biblijny jednak nie rozwija dalej tego zagadnienia. W jego wypowiedzi czasownik *ktizō* – „stwarza” ma jako dopełnienie rzeczownik *kosmon*, a więc występuje w połączeniu ze słowem stosowanym rzadko i dość późno (por. 2 Mch 7,23; Rz 1,10)⁵⁷. Pojęcie *hylē amorfos* oznacza tu materię

52 Laskowski, *2 Księga Machabejska*, 365.

53 José Vilchez Lіндеz, *Sapienza* (Roma: Borla, 1990), 373; Bogdan Ponizy, *Księga Mądrości*, NKB.ST XX (Częstochowa: Wydawnictwo św. Pawła, 2012), 331–332.

54 Eduard Zeller, *Die Philosophie der Griechen in ihrer geschichtlichen Entwicklung*, t. 2/1 (Tübingen: Fues, 1859, ²1909), 719–744.

55 Adalberto Sisti, *Il libro della Sapienza* (Assisi: Porziuncola, 1992), 296.

56 Luca Mazzinghi, *Weisheit*, IEKAT (Stuttgart: Kohlhammer, 2018), 320.

57 Porównaj Mdr 1,14: *geneseis tou kosmou* – zwrot techniczny (Platon, *Timajos* 27a) stosowany w czasach hellenistycznych w filozoficznej dyskusji na temat początków świata. Opisano z jego pomocą stworzenie świata przez demiurga. Według stoików określał on początek nowego okresu w życiu kosmosu (SVF II, 180 fragm. 581.582) porównaj Mazzinghi, *Weisheit*, 73–74; tekst źródłowy *Stoicorum veterum fragmenta*, red. Hans von Arnim, t. 2: *Chrisippi fragmenta logica et physica* (Berlin: De Gruyter, 1979).

powołaną do istnienia (*eis to einai*) potęgą „ręki” (*cheir*) Boga. To pierwsze stadium stworzenia – formowanie czegoś, co jeszcze uformowane nie jest, ale nie materia nieistniejąca w ogóle⁵⁸. Stwórca uczynił pierwszy akt stworzenia (pierwsze stadium), pozostawiając dla Logosu i mocy dalsze „formowanie” kosmosu, tzn. wszelkich stworzeń⁵⁹. Mędrzec – pisząc o materii – używa tu atrybutu stosowanego już przez Platona (*Timajos* 51a: *anoraton eidos ti kai amorfon, pandeches* – pewien rodzaj czegoś niewidzialnego i bez formy; coś, co może otrzymać wszystko). Autor biblijny nie bierze pod uwagę w tym momencie tego, że ktoś mógłby sądzić, iż pisze o wiecznej materii. Jak już zauważono, taka koncepcja nie wynika wprost z biblijnego opisu stworzenia (Rdz 1). Taki pogląd (*creatio ex nihilo*), pisze Giuseppe Scarpat⁶⁰, jest bardziej z niego dedukowany niż w nim potwierdzony. Hebrajski zwrot *tōhū wā-bōhū* (Rdz 1,2; Jr 4,23), który ma przed oczyma nasz mędrzec, wskazuje raczej na pierwotny chaos uniemożliwiający życie na ziemi⁶¹. Czasownik *bārā’* – „stwarzać”, choć zarezerwowany wyłącznie Bogu i praktycznie nigdy niepojawiający się w związku z jakąś materią, z której dokonuje On stworzenia, bywa jednak czasem stosowany w kontekście innych czasowników związanych z pracą rękodzielniczą⁶². Mędrzec parafrazuje tu zatem Rdz 1,1–2 posługując się jedynie językiem greckiej filozofii⁶³. To, co go w istocie interesuje, to nie wejście w filozoficzny dyskurs, a jedynie katagoryczne stwierdzenie wszechmocy Bożej, która manifestuje się w stworzeniu świata⁶⁴. Opis z Rdz 1,1–2 sugeruje tym czasem stworzenie czegoś poprzez nadanie formy, wydobycie kształtu materii będącej pierwotnie w stanie chaosu. Innymi słowy zaistnienie czegoś, co dotąd w takiej nadanej formie nie istniało. Tłumacz LXX oddaje w każdym razie hebrajskie *tōhū wā-bōhū* słowami *aoratos* i *akataskeuastos* – „niewidzialna i niezorganizowana”, a więc również przymiotnikami zaczerpniętymi z greckiego dyskursu filozoficznego.

W tym samym duchu odczytać można potem również inne teksty biblijne, jak np. Iz 44,24: „ten który cię ukształtował od łona” (*ho plassōn se ek koilias*). „Ja, Pan uczyniłem świat. Sam (*monos*) rozpiąłem niebiosa, utrwaliłem ziemię”. Ten język nie jest filozoficzny i nie wynika z niego przekonanie o stworzeniu *ex nihilo*. U Platona przymiotnik *amorfos*, co prawda pojawia się, ale nie w powiązaniu z *hylē* i przede wszystkim w odmiennym kontekście. Pozostaje do zauważenia Posejdonios, którego opinia przytoczona została przez Arejosa Didimos, epitomatora (frag. 92): „powiada Posejdonios, że substancja uniwersum i materia były bez jakości i bez formy” (*efēse de ho Poseidōnios tēn tōn holōn*

58 Scarpat, *Libro della Sapienza*, t. 1, 378: cytując Justyna (*Apol.* I,10,2), który – podobnie jak Filon Aleksandryjski – próbuje wykazać analogie pomiędzy myślą hebrajską i filozofią platońską (*Apol.* 59,1). Ten pierwszy nigdy nie pisze jednak o materii niestworzonej, tj. wiecznie istniejącej. Wiele razy natomiast deklaruje, że jedynie Bóg jest wieczny i niestworzony (*Apol.* I,14,1; II,14,1).

59 Scarpat, *Libro della Sapienza*, t. 1, 378.

60 Scarpat, *Libro della Sapienza*, t. 1, 379.

61 Na ten temat Janusz Lemański, *Księga Rodzaju, rozdziały 1–11*, PŚST 1.1 (Częstochowa: Wydawnictwo św. Pawła, 2013), 150.

62 Lemański, *Księga Rodzaju*, 146–147.

63 Maurice Gilbert, „La relecture de Gn 1–3 dans le livre de la Sagesse”, w: *La creation dans l’Orient ancien*, Lectio divina 119 (Paris: Cerf, 1984), 323–344, zvl. 333.

64 Vilchez Lіндеz, *Sapienza*, 373.

ousian kai hylēn apoion kai amorfon einai)⁶⁵. Ta propozycja – uważa Scarpata – być może nie ma nic wspólnego z teorią kosmogoniczną. Bez rozstrzygnięcia dylematu dotyczącego różnicy pomiędzy *ousia* i *hylē* (tj. pomiędzy materią pierwszą i wszystkimi rzeczami oraz materią drugą), należy zauważyć, że sformułowanie w formie „aktywnej” i „pasywnej” (Bóg działający, materia poddana temu działaniu), stanowi fundament kosmologii stoickiej, ale rozumianej w sensie monistycznym, a nie dualistycznym. Abstrakcyjne sformułowanie (*kata logon* – rzekłby Arystoteles) służy tu wyjaśnieniu, a nie opisowi rzeczywistości. To czysta alegoria, gdyż, jak zauważali już starożytni, nie istnieje materia bez jakości (*apoiōs*) i bez formy (*amorfos*), która byłaby odróżnialna od działającego, tj. od Boga. Trzeba bowiem zauważyć, że stoicki bóg istnieje „w materii”, a nie poza nią (por. Diogenes Laertius 7,134). Według stoików istnieją dwa pryncypia: działający i ten, na którego on działa; pryncypium pasywne to esencja bez jakości, tj. materia (*tēn apoion ousian, tēn hylēn*); pryncypium aktywne to Logos w materii (*ton en autē(i) logon*), tj. bóg, a bóg, który jest wieczny stwarza każdą rzecz poprzez materię. Ten bóg jest „zmieszany” z materią, jak mówi Aleksander z Afrodyzji (*de mixt.* 224,32): „bóg jest zmieszany z materią (*memichthai tē(i) hylē(i)...ton theon*), przekraczając ją w całości, nadając jej postać, formę (*morfountai*), i stwarzając w ten sposób świat (*kai kosmopoionta*)”⁶⁶. Stosując sformułowanie negatywne, ten bóg stwórca jest *achōristos tēs hylēs* – „nierozdzielny od materii” (Proclus, *In Platonis Timaeum* 81e)⁶⁷. W tym samym duchu, stosując język szkoły stoickiej, wypowiadał się będzie potem Filon z Aleksandrii oraz autorzy chrześcijańscy. Będąc przy tym dualistami, nie mogli oni jednak myśleć inaczej⁶⁸.

Mędrzec, nie chcąc pozostawić wątpliwości na temat swoich przekonań religijnych, eliminuje zatem stwórcze *dynamēis*, obecne potem w myśli Filona i odnosi wszystko do boskiego *cheir pantodynamos*, używając jednocześnie czasownika *ktizein*, który jest słowem technicznym i tradycyjnym⁶⁹, używanym w Księdze Mądrości wyłącznie na aktywność stwórczą Boga (por. Mdr 1,14; 2,23; 10,1; 11,17; 13,3). To Bóg, który *ektise ton ouranon kai tēn gēn* (Rdz 14,19.22; por. Pwt 4,32). Dzięki temu autor biblijny omija wszelkie czasowniki, które mogłyby sugerować sens „modelować”, „nadać kształt” (np. *schēmātizein* lub *morfoun* – stosowane w tekstach stoików)⁷⁰. Czasownik *ktizein* znaczy jedynie „stworzyć” i jest synonimem słowa *poiein*. W tej modyfikacji stoickiego panteizmu, mądrość jest (niemal) hipostazą stwórczej potęgi Boga. W ten sposób stoicy uważający boga (Logos) za istniejącego w świecie zostali poprawieni słowami mędrca poprzez koncepcję Boga istniejącego poza światem i będącego ostateczną przyczyną jego istnienia. To wyraz preferowania swoich świętych tekstów ponad wszelkie dzieła filozofów greckich. Mędrzec – inaczej niż Filon Aleksandryjski – nie angażuje się w dysputę filozoficzną

65 Cytat za: Scarpata, *Libro della Sapienza*, t. 1, 379.

66 *Stoicorum veterum fragmenta*, nr 310.

67 *Stoicorum veterum fragmenta*, nr 307.

68 Scarpata, *Libro della Sapienza*, t. 1, 380.

69 Na ten temat porównaj: Giuseppe Scarpata, *Libro della Sapienza*, t. 1 (Brescia: Paideia, 1989), 129.

70 Scarpata, *Libro della Sapienza*, t. 1, 380.

i nie podejmuje prób harmonizacji dziedzictwa biblijnego z myślą grecką. Interesuje go jedynie doktryna odziedziczona po przodkach, która może wyrazić również za pomocą greckiej terminologii poetyckiej i filozoficznej, znanej w środowisku aleksandryjskim⁷¹.

4.4. Powołujący nieistniejące jako istniejące (Rz 4,17)

Aluzja do idei, że Bóg stworzył świat z niczego, dostrzegana jest również w tej wypowiedzi św. Pawła⁷²: *kai kalountos ta mē onta hōs onta* – „i to, co nie istnieje, powołuje do istnienia” (BT), czy bardziej dosłownie: „i powołującego nie będące jako będące”⁷³. Szerszy kontekst tej wypowiedzi dotyczy głoszonej przez Pawła doktryny o usprawiedliwieniu przez wiarę, której przykładem jest dla apostoła wiara Abrahama, uprzedzająca jego uczynki (obrzezanie) i niezależna od Prawa (rozumianego w sensie przepisów rytualnych). Dziedzictwo Abrahama nie polega na wykonywaniu przepisów Tory, lecz na naśladowaniu jego wiary (Rz 4,16) uprzedzającej uczynki (por. Rdz 15,6; 17) – uważa św. Paweł. Apostoł cytuje następnie żydowską formułę liturgiczną (w. 17a; por. *Shemoneh Esra* 2; 2 Kor 1,9; *Józef i Aseneth* 20,7) na temat potęgi Boga i przywołuje przykład Abrahama, który wraz z Sarą, dzięki swej wierze, doczekali się obiecanego i upragnionego syna (w. 17b; por. 2 *Apok. Bar.* 21,4; 48,8; potem również Iz 48,13; 2 *Mch* 7,23.28–29; Filon, *O prawach szczegółowych* IV, 187)⁷⁴.

Egzegeci od dawna zauważają, że druga część wypowiedzi (w. 17b) jest trudna do interpretacji. Wielu uważało i nadal uważa, że św. Paweł ma tu na uwadze Bożą aktywność stwórczą, w której wszystko zostało stworzone z niczego⁷⁵. Według tej opinii przyimek *hōs* wprowadza tu zdanie wynikowe⁷⁶ informujące, że Bóg powołuje do istnienia to, co było dotąd nieistniejące. Taka interpretacja słabo jednak pasuje w kontekście⁷⁷. Paweł uczył, że Bóg jest w stanie uczynić to, co po ludzku jest niemożliwe – dać Abrahamowi i Sarze syna, a później też dalsze, liczne potomstwo. Z tego powodu prezentuje Boga jako Tego, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, czego jeszcze nie ma⁷⁸.

71 Scarpat, *Libro della Sapienza*, t. 1, 381.

72 Scott W. Hahn, *List do Rzymian*, KKPŚ, tłum. Aleksander Gomola (Poznań: W drodze, 2021), 85 przypis 22.

73 *Grecko-Polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, tłum. Remigiusz Popowski, Michał Wojciechowski (Warszawa: Vocatio, 1994), 714.

74 Joseph A. Fitzmyer, *Romans*, AB 33 (New York: Doubleday, 1993), 386; Sławomir Stasiak, *List do Rzymian*, NKB.NT VI (Częstochowa: Wydawnictwo św. Pawła, 2020), 278–279.

75 Jaroslav Pelikan, „Creation and Causality in the History of Christian Thought”, w: *Evolution After Darwin*, t. 3, red. Sol Tax, Charles Callender (Chicago: University of Chicago Press, 1960), 29–40, zwł. 34; Otfried Hofius, „Eine altjüdische Parallele zu Röm.iv.17b”, *New Testament Studies* 18 (1971–1972): 93–94; Charles E.B. Cranfield, *A Critical and Exegetical Commentary on the Epistle to the Romans. Introduction and Commentary on Romans I–VIII*, ICC (Edinburgh: Clark, 1975), 244; James D.G. Dunn, *Romans 1–8*, WBC 38A (Dallas: Word, 1988), 218.

76 Ulrich Wilkens, *Der Brief an die Römer. Röm 1–5*, Evangelisch-Katholischer Kommentar zum Neuen Testament 6/1 (Zürich: Benziger/Neukirchen-Vluyn: Neukirchener Verlag, 1978), 275.

77 Thomas R. Schreiner, *Romans*, Baker Exegetical Commentary on the New Testament (Grand Rapids: Baker Book, 1998), 236.

78 Hahn, *List do Rzymian*, 85.

Z ostatniej części tej wypowiedzi nie wynika jednak wprost, że Paweł podaje przykład Abrahama, który wierzył w Boga wskrzeszającego umarłych i stworzył świat z niczego. O takiej stwórczej potędze Boga jest tu jednak mowa – uważają zwolennicy tej interpretacji i wskazują na inne teksty biblijne oraz pozabiblijne (por. Iz 48,13; Mdr 11,25; 2 Mch 7,28; 2 Bar 21,4; 48,8; 2 Hen 24,2; *Józef i Aseneth* 8,10; 12,2; Filon, *Spec.* 4,35 §187). Choć takie odniesienie do stwórczej potęgi Boga jest tu w istocie atrakcyjne, to coraz częściej uważa się, że *hōs* wprowadza tu jednak zdanie wynikowe, ale rozumiane w sensie podsumowującym: Bóg czyni coś, co nie istnieje jeszcze w momencie, gdy to zapowiada⁷⁹. W tym wypadku kontekst wyraźnie wskazuje, że chodzi o obiecane Abrahamowi syna – Izaaka. Takie rozumienie lepiej pasuje w kontekście⁸⁰, gdyż druga część wypowiedzi odnosi się tu do obietnicy syna, którego jeszcze nie ma, ale w którego narodziny uwierzył Abraham (por. Rz 4,18–21). Innymi słowy, uwierzył, że Bóg rzeczywiście powoła to potomstwo/tego potomka do istnienia nawet jeśli ono jeszcze nie istnieje. Pawła w istocie nie interesuje tu dawne boskie dzieło stworzenia, lecz wiara w Boga i Jego przyszłe dzieła. W tym sensie jego wypowiedź z Rz 4,17b nie mówi nam nic na temat tego, jak lub z czego Bóg stworzył świat.

4.5. Świat powstały dzięki słowu tak, „że to, co widzimy powstało z rzeczy niewidzialnych” (Hbr 11,3)

Pistei nooumen katēristhai tous aiōnas, rēmati Theou, eis to mē ek fainomenōn to blemomenon gegonenai – „(Dzięki) wierze zauważamy, że wydoskonalone są wieki słowem Boga, ku (temu) (że) nie z ukazywanych/widzialnych widziane się staje”⁸¹ lub „Przez wiarę rozumiemy, że świat został ukształtowany słowem Boga z tego, co nieobjawione, to dostrzegane się stało”⁸².

W wierszu 3. pojawia się po raz pierwszy formuła przypominająca refren: „dzięki wierze/poprzez wiarę” (powtórzona potem 18 razy). Nie chodzi jeszcze o jednostkę i jej konkretną wiarę, ale ogólnie rozumiany, podstawowy akt wiary, że wszystko zostało stworzone przez Boga Jego słowem (aluzja do Rdz 1)⁸³. Świat stworzony słowem Boga to jedno z głównych przekonań wiary żydowskiej oraz wczesnego chrześcijaństwa (por. Rdz 1,3.6.9; Ps 33,6.9). W Hbr 1,2 ta stwórcza moc Boga identyfikowana jest z Synem Bożym. W obecnym miejscu nie pojawia się jednak taka chrystologiczna identyfikacja *rēmati Theou*. Autor biblijny nie używa tu też greckiego słowa *logos*, lecz *rhēma* „mowa”, czyli słowa, które się wypowiada (por. Hbr 1,3). Słowo *katartizein* (rozumiane też w sensie „ukształtować/uporządkować”) nie jest tożsame z oryginalnym hebrajskim *br'* (por. Rdz 1,1).

79 Douglas J. Moo, *Romans 1–8*, Wycliffe Exegetical Commentary (Chicago: Moody, 1991), 286–287.

80 Schreiner, *Romans*, 236.

81 *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, tłum. Remigiusz Popowski, Michał Wojciechowski (Warszawa: Vocatio, 1994), 1066.

82 Artur Malina, *List do Hebrajczyków*, NKB.NT XV (Częstochowa: Wydawnictwo św. Pawła, 2018), 467.

83 Mary Healy, *List do Hebrajczyków*, KKPŚ, tłum. Eliza Litak (Poznań: W drodze, 2023), 265.

W dwóch pozostałych zastosowaniach w Hbr odnosi się ono do tworzenia tego, co nowe: ukształtowanie ciała syna (Hbr 10,5) i ukształtowania chrześcijan do pełnienia woli Bożej (Hbr 13,21). Wybór ten wynika z faktu, że tym razem mowa jest jednak nie o „niebie i ziemi”, lecz o światach/wiekach/czasach⁸⁴. Autor nie pisze tu potem o tym, że niewidzialne stało się widzialne, gdyż wówczas użyłby słowa *aoratos* (por. w. 27; Rz 1,20; Kol 1,15.16; 1 Tym 1,17). Stosuje tu natomiast imiesłów słowa „objawić”, prezentując tym samym stworzenie jako proces objawienia⁸⁵. Negujące *mē* razem z imiesłowem *phainomenōn* pozwala rozumieć całą dalszą część zdania w tym sensie, że obecnie widzialny świat nie miał swojego widzialnego źródła. Czym jest jednak owo „tajemnicze, niewidzialne/nieobjawione źródło”? Egzegeci mają w tej kwestii trzy różne opinie, z których ostatnia – zdaniem Craiga Coestera⁸⁶ – wydaje się najlepsza. Spójrzmy zatem na wspomniane trzy dominujące opinie:

1. Część badaczy⁸⁷ uważa, że chodzi o „niczość” i przyimek *ek* wskazuje na fakt, że Bóg stworzył świat „z niczego”, w tym sensie Hbr 11,3 wskazywałoby na to, że Bóg stworzył wszystko nie z rzeczy, które wcześniej istniały.
2. Autor listu podążałby tu za hellenistyczną ideą, że świat widzialny powstał ze świata niewidzialnego (Platon, *Fedon* 79A; *Republica* 524C; Filon, *Creation* 16; Seneka, Ep. 58.27) na podobieństwo Przybytku zbudowanego według niebiańskiego wzorca (por. Hbr 8,1–5; 9,11–14.23–24). W tym wypadku jednak trzeba zauważyć, że autor listu nie jest stały we wskazywaniu związków pomiędzy niebiańskimi wzorcami i rzeczywistością ziemską i w Hbr 11 nie traktuje niebiańskiego Jeruzalem jako wzorca dla ziemskiego miasta.
3. Autor ma na uwadze potęgę słowa Bożego, a swojej wypowiedzi nadaje formę chiazmu. Dzięki temu „słowu Boga” odpowiada w takiej strukturze „to, co nie było widzialne/objawione”. Choć „słowo” jest tu w liczbie pojedynczej, a odpowiadający mu zwrot w liczbie mnogiej, to jego neutralny sens może nadać mu sens liczby pojedynczej lub mieć generalizujący charakter⁸⁸. Konstrukcja celownikowa rzeczownika „słowo” odpowiada tu przyimkowi *ek* („z tego, co nie było widzialne/objawione”), wskazując tym samym na przyczynę⁸⁹. W ten sposób cała wypowiedź dotyczy jedynie kreacyjnej mocy Boga opisaną przez apostoła jako niewidzialną siłą, która stwarza świat widzialny⁹⁰.

84 Malina, *List do Hebrajczyków*, 473.

85 Malina, *List do Hebrajczyków*, 474.

86 Craig R. Koester, *Hebrew*, AB 36 (New York: Doubleday, 2001), 474.

87 Christian Rose, *Die Wolke der Zeugen: Eine exegetisch-traditionsgeschichtliche Untersuchung zu Hebr 10,32–12,3*, WUNT 60 (Tübingen: Mohr Siebeck, 1994), 156–157; Healy, *List do Hebrajczyków*, 265–266.

88 Koester, *Hebrew*, 474.

89 Walter Bauer, Kurt Aland, Barbara Aland, *Griechisch-deutsche Wörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments und der frühchristlichen Literatur* (Berlin–New York: de Gruyter, 1988), 473–474, punkt 3e.

90 Rose, *Die Wolke*, 156–159; Koester, *Hebrew*, 474.

Zakończenie

To, co wynika z przeprowadzonej powyżej analizy tekstów biblijnych, to fakt, że autorzy biblijni zawsze mają przed oczyma hebrajski sposób myślenia o początkach (wszech) świata, dla którego punktem wyjścia jest pierwotny chaos (por. Rdz 1,1–2). Piszą o tym (poza Prz 8,22–29), posługując się słownictwem znanym w otaczającym ich, zhellenizowanym świecie, nie tracąc jednak przy tym sprzed oczu swojego własnego dziedzictwa światopoglądowego i teologicznego.

W interpretacji przedstawionych powyżej tekstów biblijnych ważną rolę odgrywa potem zrozumienie tego, na czym w istocie skupia się uwaga autora biblijnego. W przypadku Prz 8,22–29 jest to nie tyle rozważanie na temat początków (wszech)świata, ile uzasadnienie archaicznego charakteru boskiej mądrości, której poszukiwanie i nabywanie zaleca się odbiorcom, by mogli właściwie działać w stworzonym przez Boga w jej asyście świecie.

W 2 Mch 7,28 – tekście najczęściej przywoływanym w wypowiedziach na temat koncepcji *creatio ex nihilo* – wywód matki braci męczenników również nie koncentruje się na kwestiach kosmologicznych, lecz na uzasadnieniu doktryny o zmartwychwstaniu. Jej wypowiedź o charakterze perenetyczno-modlitewnym nie tyle więc ma uwydatnić „jej” pogląd na to, z czego Bóg stworzył wszystko/świat, lecz pocieszyć jej syna i dodać mu otuchy, by zaakceptował swoje chwilowe „nieistnienie” (efekt męczeńskiej śmierci).

W Mdr 11,17 problem jest bardziej złożony, jednak i tu styl wypowiedzi pozwala sądzić, że nie o sposób uformowania świata w ogóle, lecz o nieistnienie czegoś w znanej potem formie w niej chodzi. Autor biblijny wyraźnie odnosi się w swej wypowiedzi do Rdz 1,1–2 i jedynie wyraża to tradycyjne, hebrajskie rozumienie początków stworzenia językiem i słowami aktualnymi w jego czasach zaczerpniętego z filozofii greckiej.

W Rz 4,17 rzecz idzie z kolei o wiarę Abrahama, a nie o przekonania natury kosmologicznej. Pawła nie interesują więc rozważania nad początkiem wszechrzeczy, lecz fakt, że dzięki wierze patriarchy przyjął za pewnik zaistnienie czegoś, co jeszcze nie zaistniało (narodziny obiecanego mu syna).

W Hbr 11,3 opisane zostaje stworzenie jako proces objawienia widzialnego obecnie świata, który nie ma swego widzialnego źródła. W ten sposób kreacyjna siła Boga opisana zostaje tu jako coś niewidzialnego, co stwarza świat widzialny.

Reasumując, można stwierdzić, że przy uwzględnieniu dwóch wspomnianych powyżej czynników: przywiązanie autorów biblijnych do tradycyjnego modelu początków wszechświata (pierwotny chaos poprzedzający akty stwórcze) oraz skoncentrowanie ich uwagi (*vide* kontekst wypowiedzi) nie na aspektach kosmologicznych, lecz na kwestiach rozważanych przez nich w swych wypowiedziach (np. archaiczność mądrości, kwestia zmartwychwstania, wiary, stwórczej siły Boga), przeanalizowane teksty biblijne nie pozwalają wprost i jednoznacznie uzasadnić, że wyrażają oni przekonanie o stworzeniu świata z niczego.

Z drugiej strony aktualny stan wiedzy kosmologicznej również nie pozwala na stwierdzenie, że wyklucza się w niej powstanie wszechświata z niczego. Najpierw dlatego, że nauki empiryczne ze względu na swe ograniczenia poznawcze i metodologiczne nie są w stanie przekonująco wykluczyć takiej możliwości, a potem dlatego, że w obrębie samej wiedzy o naturze „fizycznej materii” granica pomiędzy „istnieniem i nieistnieniem” czegokolwiek jest trudna do jednoznacznego zdefiniowania.

Czym jest więc doktryna *creatio ex nihilo*? Poglądem natury filozoficzno-teologicznej, wykluczonym przez główne nurty starożytnej greckiej filozofii, lecz zaakceptowanym w późniejszym (II wiek po Chrystusie?) chrześcijaństwie bardziej na podstawie rozważań natury metafizycznej i teologicznej niż uzasadnionym jednoznacznie na podstawie tekstów biblijnych. Te ostatecznie oczywiście zawsze można interpretować w duchu tej doktryny. Jak mogliśmy zauważyć w trakcie ich analizy, przyjęte tu kryteria ich oceny nie przez wszystkich egzegetów są bowiem brane pod uwagę.

Bibliografia

- Altaner, Berthold, Alfred Stuiber. *Patrologia*. Tłum. Paweł Pachciarek. Warszawa: Pax, 1990.
- Barbour, Ian. *Issues in Science and Religion*. New York: Harper and Row, 1971.
- Barbour, Ian. *Religion in an Age of Science*. The Gifford Lectures 1989–1991. T. 1. San Francisco: Harper and Row, 1990.
- Bauer, Walter, Kurt Aland, Barbara Aland. *Griechisch-deutsche Wörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments und der frühchristlichen Literatur*. Berlin–New York: de Gruyter, 1988.
- Baumann, Gerlinde. *Die Weisheitgestalt in Proverbien 1–9. Traditionsgeschichtliche und theologische Studien*. FAT 16. Tübingen: Mohr Siebeck, 1996.
- Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. Stanisław Głowa, Ignacy Bieda. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1988.
- Castevecchi, Davide. „Could JWST solve Cosmology’s big mystery? Physicists debate. Universe-expansion data”. *Nature* 15 April 2024. Dostęp 27.05.2024. <https://www.nature.com/articles/d41586-024-01115-3>.
- Copan, Paul. „Is «Creatio ex Nihilo» a Post-Biblical Invention? An Examination of Gerhard May’s Proposal”. *Trinity Journal* 17 (1996): 77–93.
- Copan, Paul, William Lane Craig. „Craftsman or Creator? An Examination of the Mormons Doctrine of Creator and Defense of «Creation ex nihilo»”. W: *The New Mormon Challenge. Responding to the Latest Defense of a Fast-Growing Movement*, red. Francis J. Beckwith, Carl Mosser, Paul Owen, 95–152. Grand Rapids: Zondervan, 2002.
- Copan, Paul, William Lane Craig. *Creation out of Nothing: A Biblical Philosophical, and Scientific Exploration*. Grand Rapids: Baker Book, 2004.
- Cranfield, Charles E.B. *A Critical and Exegetical Commentary on the Epistle to the Romans. Introduction and Commentary on Romans I–VIII*. ICC. Edinburgh: Clarc, 1975.
- Diels, Hermann, Walther Kranz. *Die Fragmente der Vorsokratiker*. Zürich: Weidmann, 1985.

- Domański, Julian, „«Stworzenie z niczego». Kilka uwag o genezie i rozwoju pojęcia”. *Rocznik Filozoficzny* 27–28, 1 (1989–1990): 31–36.
- Doran, Robert. *2 Maccabees*. Minneapolis: Fortress Press, 2012.
- Dunn, James D.G. *Romans 1–8*. WBC 38A. Dallas: Word, 1988.
- Fergusson, David. *Stworzenie*. Tłum. Grażyna i Aleksander Gomola. Kraków: Wydawnictwo M, 2014.
- Filon Aleksandryjski. „O stworzeniu”. W: *Pisma*. Tłum. Leon Jachimowicz, 33–81. Warszawa: PAX, 1986.
- Fitzmyer, Joseph A. *Romans*. AB 33. New York: Doubleday, 1993.
- Fox, Michael. *Proverbs 1–9*. AB18A. New York: Doubleday, 2000.
- Frank, Daniel H., Oliver Leaman. *Historia filozofii żydowskiej*. Tłum. Paweł Sajdek. Kraków: WAM, 2009.
- Gilbert, Maurice. „La relecture de Gn 1-3 dans le livre de la Sagesse”. W: *La creation dans l'Orient ancien*. Lectio divina 119, 323–344. Paris: Cerf, 1984.
- Goldstein, Jonathan A. „The Origins of the Doctrine of «Creation Ex Nihilo»”. *Journal of Jewish Studies* 35 (1984): 127–135.
- Goldstein, Jonathan A. *II Maccabees*. AB 41A. Garden City, New York: Doubleday, 1983.
- Grecko-Polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*. Tłum. Remigiusz Popowski, Michał Wojciechowski. Warszawa: Vocatio, 1994.
- Hahn, Scott W. *List do Rzymian*. KKPŚ. Tłum. Aleksander Gomola. Poznań: W drodze, 2021.
- Healy, Mary. *List do Hebrajczyków*. KKPŚ. Tłum. Eliza Litak. Poznań: W drodze, 2023.
- Heller, Michał. *Początek jest wszędzie. Nowa hipoteza pochodzenia wszechświata*. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2002.
- Hofius, Otfried. „Eine altjüdische Parallele zu Röm.iv.17b”. *New Testament Studies* 18 (1971–1972): 93–94.
- Japhets, Samuel Ch. „«Creatio Ex Nihilo»: The Omnipotent God still Creatis out of Nothing”. *THEO 500: Christian Theology* April 24 (2016). Dostęp 20.05.2024. https://www.researchgate.net/publication/306253832_Creatio_Ex_Nihilo_The_Omnipotent_God_Still_Creates_Out_of_Nothing.
- „Judah Halewi”. W: *Stanford Encyclopedia of Philosophy*. Dostęp 20.05.2024. <https://plato.stanford.edu/entries/halevi>.
- Koester, Craig R. *Hebrew*. AB 36. New York: Doubleday, 2001.
- Landes, George M. „Creation Tradition in Proverbs 8,22–31 and Genesis 1”. W: *A Light unto My Path*. Studies in Honour of Jacob B. Meyers, red. Howard Bream, Ralph D. Heim, Corey A. Moore, 279–293. Philadelphia: Temple University Press, 1974.
- Laskowski, Łukasz. *2 Księga Machabejska*. NKB.ST XIV/2. Częstochowa: Wydawnictwo św. Pawła, 2017.
- Lemański, Janusz. „Sprawisz, abym ożył!” (*Ps 71,20b*). *Źródła nadziei na zmartwychwstanie w Starym Testamencie*. RiS 532. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe US, 2004.
- Lemański, Janusz. *Księga Rodzaju, rozdziały 1–11*. PŚST I.1. Częstochowa: Wydawnictwo św. Pawła, 2013.

- Loader, James A. *Proverbs 1–9*. HCOT. Leuven, Paris, Walpole: Peters, 2014.
- Malina, Artur. *List do Hebrajczyków*. NKB.NT XV. Częstochowa: Wydawnictwo św. Pawła, 2018.
- Maryniarczyk, Andrzej. „«Creatio ex nihilo» (stworzenie z niczego)”. Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 1–17. Dostęp 15.04.2024. www.ptta.pl/pdf/c/creatio.pdf.
- May, Gerhard. *Schöpfung aus dem Nicht. Die Entehung der Lehre von der creatio ex nihil*. Arbeiten zur Kirchengeschichte 48. Berlin: De Gruyter, 1978; ang. tłumaczenie *The Doctrine Creation out of Nothing in Early Christian Thought*. Edinburg: T&T Clark, 1994.
- Mazzinghi, Luca. *Weisheit*. IEKAT. Stuttgart: Kohlhammer, 2018.
- Moo, Douglas J. *Romans 1–8*. Wycliffe Exegetical Commentary. Chicago: Moody, 1991.
- Niechoff, Moren R. „«Creatio ex nihilo» Theology in Genesis Rabbah in Light of Christian Exegese”. *Harward Theological Review* 99 (2006): 37–64.
- O’Neil, John C. „How Early is the Doctrine of «creatio ex nihilo»”. *The Journal of Theological Studies* 53, 2 (2002): 449–466. Dostęp 15.04.2024. <https://www.academia.edu/64589506>.
- Ostler, Blake T. „Out of Nothing: A History of «Creation ex Nihilo» in Early Christian Thought. Review of Books on the Book of Mormon 1989–2011”. *Forms Review* 17, 2 (2005): 253–320. Dostęp 15.04.2024. <https://scholarsarchive.byu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1626&context=msr>.
- Pelikan, Jaroslav. „Creation and Causality in the History of Christian Thought”. W: *Evolution After Darwin*. T. 3, red. Sol Tax, Charles Callender, 29–40. Chicago: University of Chicago Press, 1960. Dostęp 30.05.2024. https://archive.org/stream/evolutionafterda03taxs/evolutionafterda03taxs_djvu.txt.
- Pierwsi apologetci greccy*. Tłum. Leszek Misiarczyk. Kraków: Wydawnictwo M, 2004.
- Ponیزی, Bogdan. *Księga Mądrości*. NKB.ST XX. Częstochowa: Wydawnictwo św. Pawła, 2012.
- Potocki, Stanisław. *Księga Przysłów*. PŚST VIII/1. Poznań: Pallottinum, 2008.
- Rose, Christian. *Die Wolke der Zeugen: Eine exegetisch-traditionsgeschichtliche Untersuchung zu Hebräer 10,32–12,3*. WUNT 60. Tübingen: Mohr Siebeck, 1994.
- Scarpato, Giuseppe. *Libro della Sapienza*. T. 2. Brescia: Paideia, 1996.
- Schreiner, Thomas R. *Romans*. Baker Exegetical Commentary on the New Testament. Grand Rapids: Baker Book, 1998.
- Schuttermayr, Georg. „«Schöpfung aus dem Nichts» in 2 Makk 7,28”. *Biblische Zeitschrift* 17 (1973): 203–222.
- Shamir, Lior. „An Empirical Consistent Redshift Bias: A Possible Direct Observation of Zwicky’s TL Theory”. *Particles* 7, 3 (2024): 703–716. DOI: 10.3390/particles7030041.
- Sisti, Adalberto. *Il libro della Sapienza*. Assisi: Porziuncola, 1992.
- Stasiak, Sławomir. *List do Rzymian*. NKB.NT VI. Częstochowa: Wydawnictwo św. Pawła, 2020.
- Stoicorum veterum fragmenta*. T. 2: *Chrisippi fragmenta logica et physica*, red. Hans von Arnim. Berlin: De Gruyter, 1979 = SVF.
- Susskind, Leonard. *Kosmiczny krajobraz. Dalej niż teoria strun*. Tłum. Urszula i Mariusz Seweryńscy. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2011.

- Tabaczek, Mariusz. „Vacuum Genesis oraz spontaniczne powstanie wszechświata z niczego a klasyczna koncepcja przyczynowości oraz stworzenia «ex nihilo»”. *Science et Fides* 7, 1 (2019): 127–162. Dostęp 20.04.2024. <https://apcz.umk.pl/SetF/article/view/SetF.2019.007/17591>.
- Taylor, John G. *Kiedy zaczął się czas*. Tłum. Marek Przygocki. Warszawa: Amber, 1997.
- The Old Testament Pseudepigrapha*. T. 2, red. James H. Charlesworth. New York: Doubleday, 1985.
- Vílchez Líndez, José. *Sapienza*. Roma: Borla, 1990.
- Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, red. Ludwig Koehler, Walter Baumgartner, Johann J. Stamm. T. 1–2. Warszawa: Vocatio, 2008 = KBL.
- Wilkens, Ulrich. *Der Brief an die Römer. Röm 1–5*. Evengelisch-Katholscher Kommentar zum Neuen Testament 6/1. Zürich: Benziger/Neukirchen-Vluyn: Neukirchener Verlag, 1978.
- Winston, David. „«Creatio ex nihilo» revisited: A Reply to Jonathan Goldstein”. *Journal of Jewish Studies* 37 (1986): 88–91. Dostęp 21.05.2024. <https://gospelstudies.org.uk/biblicalstudies/pdf/myers/landes.pdf>.
- Winston, David. „The Book of Wisdom’s Theory of Cosmogony”. *History of Religions* 11 (1971): 185–200. Dostęp 13.05.2024. <https://www.jstor.org/stable/1061921>.
- Zeller, Eduard. *Die Philosophie der Griechen in ihrer geschichtlichen Entwicklung*. T. 2/1. Tübingen: Fues 1859, ²1909.

Cytowanie chicagowskie:

- Lemański, Janusz. „«Creatio ex nihilo» jako problem kosmologiczny i egzegetyczny?”. *Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie* 32 (2025): 11–34. DOI: 10.18276/skk.2025.32-01.

Cytowanie oksfordzkie:

- Lemański J., „*Creatio ex nihilo*” jako problem kosmologiczny i egzegetyczny, „*Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie*” 32 (2025), s. 11–34. DOI: 10.18276/skk.2025.32-01.